

MOPS i inne nasze socjalne zdobycze

15 września 2017

Dla sporej części ludzi MOPS lub GOPS to pan życia i śmierci.

Znam parę bardzo mądrych osób, które głośno perorują o tym, że Polska staje się krajem opiekuńczym i to bardzo źle, bo to zabija inicjatywę ludzi. Osoby te z reguły też twierdzą, że 500+ to kicha. Lepiej by było gdyby osoby dostały te pieniądze w formie zwrotu podatku. No cóż, doprawdy nie wiem, jaki ma sens wypłacanie zasiłku przez MOPS a następnie oddawanie go przez urząd podatkowy. Chyba, że celem samym w sobie jest zwiększenie przemiału papieru.

Na początku zaznaczę od tego, że ja w naszym państwie opiekuńczym nie pobieram pensji, emerytury, zasiłku ani dodatków do zasiłku i dlatego nie jestem w tej kwestii specjalistą. Aby napisać ten tekst porozmawiałem z osobami z tak zwanej „ściany wschodniej”, ponieważ tam osoba mająca 40 lat i dziecko ma szansę na pracę porównywalną z tym, że ja polecę w kosmos.

Oczywiście chodzi tu o legalną pracę. Powodem tej sytuacji jest reforma, jaką przeprowadzili władcy systemu, kasująca wszelkie zakłady przemysłowe w okolicy. Ostatecznie masz wybór albo nielegalnie ciągniesz fajki i gorzałę z Białorusi albo zbierasz na czarno truskawki i inne płody rolne a jak nie to stoisz w kolejce po zasiłek.

Ponieważ otrzymanie pracy gwarantującej zasiłek dla bezrobotnych (podobno u nas w kraju brak rąk do pracy) graniczy z cudem, więc pozostaje staranie się o zasiłek rodzinny.

Ten zasiłek to matka wszystkich zasiłków, bo nie dostaniesz dodatku do zasiłku rodzinnego, jeśli go nie masz a jeśli

przekroczysz dozwoloną sumę to go w ogóle nie dostaniesz, czyli dodatków też.

Zasiłek rodzinny, tak jak większość zasiłków, wypłacany jest na wniosek osoby zainteresowanej. Wniosek składa się w MOPS (Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej), lub GOPS (Gminny...). Przyznawany jest na jeden rok od 1 listopada do 31 października kolejnego roku. Przysługuje obywatelom Polski i nie tylko (art 127 i 186 ustęp 1 pkt 3 Ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. daje możliwość starania się o zasiłek rodzinny w Polsce uchodźcom, cudzoziemcom korzystającym z ochrony uzupełniającej lub osobom posiadającym kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy,,”).

Zasiłek rodzinny przysługuje rodzicom, opiekunom prawnym bądź faktycznym dziecka, (dziecko to osoba do 18 roku lub do 21 lat. Uczeń liceum – student to już nie dziecko) a także dziecku pełnoletniemu uczącemu się, nie dużej niż do ukończenia 24 lat, o ile ma zasądzone alimenty od żyjących rodziców lub jego rodzice nie żyją.

Aby otrzymać zasiłek rodzinny a co za tym idzie dodatki do niego, należy spełnić kryterium dochodowe.

Dochód na osobę w rodzinie nie może przekraczać 674 zł, lub 764 zł, jeśli w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne. Do dochodu wlicza się pensję, zasiłek dla bezrobotnych, renty, emerytury, wszelkie dodatki, stypendia, które otrzymuje dziecko, alimenty na dziecko, świadczenia rodzicielskie i macierzyńskie, a nawet ziemię, (jeśli rodzic jest właścicielem ziemi rolnej jest przelicznik, jaki ma dochód z 1 ha). W zasadzie wszystko oprócz 500+. Odejmuje zaś się koszty uzyskania dochodu, (jakie są koszty uzyskania zasiłku lub alimentów tego nie jestem sobie w stanie wyobrazić), składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne i należny podatek dochodowy – jakkolwiek dla mnie nazwanie zasiłku dochodem graniczy z absurdem.

Dziecko pełnoletnie zasiłku nie dostanie, jeśli: jest w związku małżeńskim, rodzinie zastępczej, ma własne dziecko, na które może otrzymać rodzinne, lub zostało umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie, – czyli nie idź człowieku na dłużej do szpitala, nawet, jeśli jesteś chory, bo Ci państwo zasiłek zapieprzy.

Tu należy dać przykład obrazujący sytuację. Jeśli jesteś samotną matką, której były partner życiowy konsekwentnie odmawia płacenia alimentów i dostajesz 600 złotych z funduszu alimentacyjnego to módl się żeby Twoje dziecko nie okazało się geniuszem i żeby nie dostało stypendium w wysokości ponad 500 zł, bo w innym wypadku pożegnasz się z zasiłkiem rodzinnym.

Jeśli sami będziecie tak głupi, że 1 listopada staniecie przed cmentarzem i po trzech dniach stania na mrozie zarobicie 5000 złotych legalnie to z zasiłkiem rodzinnym się żegnacie. Cóż taki klimat. Na dodatek, jeśli rodzic samotnie wychowuje nieletnie dziecko nie dostanie rodzinnego, jeśli nie ma orzeczonych alimentów na rzecz dziecka od drugiego rodzica (Wyjątek: a sąd oddalił wniosek o alimenty lub dziecka nie żyje lub jest nieznany).

Jeśli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kryterium dochodowego można liczyć, na co miesięczne kwoty:

- dziecko do 5 roku życia – 95 zł;
- dziecko od 5 do 18 roku życia – 124 zł;
- dziecko od 18 do 24 roku życia – 135 zł.

Oczywiście, jeśli jesteś na granicy to lepiej tego nie brać, bo stracisz prawo do zasiłku.

Dodatki, na które możesz liczyć otrzymujesz z tytułu:

1. Urodzenia dziecka – 1000 zł jednorazowo o ile matka udowodni, że była pod opieką lekarza, od co najmniej 10 tygodnia ciąży. Jeśli kobieto zorientujesz się, że jesteś w

ciąży w jedenastym tygodniu to masz tysiąc w plecy.

2. Opieki nad dzieckiem w trakcie korzystania z urlopu wychowawczego – 400 zł, (niezależnie czy urodzi się jedynaka czy trojaczki). Nie należy się, jeśli osoba składająca wniosek bezpośrednio przed uzyskaniem prawa do zasiłku pracowała krócej niż 6 miesięcy, lub nie pracowała wcale, korzysta z zasiłku macierzyńskiego lub ze świadczenia rodzicielskiego. Od dziś nie lubię trojaczków, bo są słabo płatne.

3. Samotnego wychowywania dziecka – 193 zł (273 zł na dziecko niepełnosprawne) na dziecko, lecz nie więcej niż 386 zł na wszystkie dzieci. Osoba samotnie wychowująca dziecko to: wdowa/ wdowiec, matka dziecka, którego ojciec jest nieznany, lub rodzic, który składał powództwo o ustalenie alimentów a sąd wniosek oddalił. Rozwodnicy i osoby pozostające w separacji orzeczonej lub faktycznej nie są osobami samotnie wychowującymi dziecko. Dlaczego? Tego nie wiem.

4. Wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej – 95 zł na trzecie i kolejne dziecko, które ma ustalona prawo do rodzinnego – więc max do końca liceum. Nigdy nie mieszkałem w tak dużej rodzinie, ale z przeliczenia wyszło mi, że te 95 złotych można z powodzeniem wykorzystać na papier do dupy dla rodziny.

5. Kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego – dziecko musi mieć orzeczenie o niepełnosprawności a jeśli ma ukończone 16 lat to stopień niepełnosprawności musi być umiarkowany lub znaczny (lekki już się nie kwalifikuje). Dziecko do 5 roku życia – 90 zł mieś, powyżej 5 lat – 110 zł. (koszt badania u prywatnego psychiatry dziecięcego to 600 zł a nocleg w hotelu CZD z ulgą dla rodzin chorych dzieci wynosi 90 zł od osoby).

Teraz ciekawostka. Istnieje komisja lekarska, która stwierdza, że dziecko jest niepełnosprawne i ocenia jej stopień oraz definiuje, co mu dolega. Czujesz ulgę, bo myślisz, że

najgorsze jest za Tobą. Nic bardziej mylnego. MOPS ma swoich specjalistów, którzy znają się lepiej i mogą swobodnie zdecydować, że mają ocenę lekarzy w głębokim poważaniu, bo dziecko wcale nie jest takie chore. Wbrew pozorom to bardzo częsty przypadek.

6. Rozpoczęcia roku szkolnego – jednorazowo we wrześniu 100 zł

7. Podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania. Jeśli dziecko dojeżdża – 69 zł, jeśli mieszka poza domem w miejscowości gdzie jest szkoła – 113 zł (dodatek wypłacany od września do czerwca).

Wszystkie te dodatki i sam zasiłek rodzinny możesz otrzymać w MOPS pod warunkiem, że nie masz więcej niż 674 zł na osobę w domu.

Co możesz dostać nawet, jeśli Twój dochód przekracza sumy graniczne?

1. Świadczenie 500+.

2. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego¹ – ma prawo otrzymać osoba uprawniona do alimentów (dziecko do 25 roku życia o ile studiuje), jeśli egzekucja komornicza okazała się bezskuteczna (zaświadczenie od komornika). Jeśli dochód na osobę w domu osoby płacącej jest poniżej 725 zł, wysokość świadczenia to wysokość zasądzonych alimentów na dziecko nie więcej jednak niż 500 zł. Jeśli dziecko do 25 roku życia, na które są zasądzone alimenty wejdzie w związek małżeński świadczenie się nie należy.

3. Świadczenie pielęgnacyjne na niepełnosprawne dziecko – jeśli dziecko ma w orzeczeniu zapis o konieczności trwałej opieki lub pomocy innej osoby w wykonywaniu codziennych czynności (opiekun nie może podjąć żadnej pracy) – 1409 zł mies. Tu trzeba dodać, że Rada Ministrów ustaliła, że płaca minimalna w 2018 roku będzie wynosić 2100 zł brutto a minimalna emerytura to 1000 zł.

4. Zasiłek pielęgnacyjny – na niepełnosprawne dziecko lub dla osoby, która ukończyła 75 lat to 153 zł

5. Zasiłek macierzyński – przysługuje mamom, które w chwili porodu miały opłacaną składkę chorobową (etat, umowa – zlecenie, własna działalność) i chce korzystać wyłącznie z tego świadczenia wypłacany 12 miesięcy w wysokości max. 100% wynagrodzenia.

6. Od 2016 r wprowadzone zostało świadczenie rodzicielskie dla kobiet bezrobotnych, studentek i innych, za które nie były odprowadzane składki chorobowe – 1000 zł mieś. przez 1 rok.

7. Stypendium szkolne – jednorazowe świadczenie na dziecko, jeśli dochód w rodzinie nie przekracza 514 zł na osobę (bez zasady złotówka za złotówkę) wysokość w zależności od bardzo wielu czynników. W praktyce w badanych regionach max 700 zł. Wydanie tych pieniędzy na potrzeby dziecka należy udokumentować fakturami.

Teraz taka moja mała refleksja.

Jako mieszkaniec stolicy mam może inny stosunek do pieniędzy? Gdy słyszę, że ktoś ma przeżyć za 674 zł miesiąc to po prostu w to nie mogę uwierzyć. Co można zrobić mając 24 złote na dzień, jeśli jednodaniowy w barze mlecznym kosztuje lekko licząc minimum 15 złotych? Wiem. Powiecie, że mówi się tu o dzieciach a to składa się na większe sumy.

Niestety, jeśli ktoś mi powie, że utrzymanie dziecka jest tańsze niż dorosłego to bardzo mnie rozbawi. Jedyna różnica polega na tym, że dorosły rozumie, że z czegoś musi zrezygnować a dziecko będzie płakać.

Dla tych, którzy twierdzą, że ludzie korzystający z tych pieniędzy są to osoby, które nie chcą pracować proponuje wycieczkę na wschód Polski. Do województw: podlaskiego, wschodu województwa mazowieckiego i lubelskiego. O innych nie piszę, bo ich nie znam tak dobrze. Nie każdy może przenieść się do dużego miasta lub wyjechać zagranicę – chyba to

rozumiecie. Widać, że cud gospodarczy nie wszędzie jeszcze dotarł.

Ostatnio Unia Europejska zaproponowałaby ujednolicić sumy wypłacane nuchodźcom we wszystkich krajach starego kontynentu. Jestem za – pod warunkiem, że to nasz system socjalny stanie się modelem. Myślę, że w ten sposób bez wojen, rozruchów i dramatów pozbędziemy się 85% ochotników do zamieszkania w Europie. Przecież w obliczu zagrożenia wszyscy są sobie równi, więc proszę bardzo – żyjcie tak jak nasi rodacy, którzy też z różnych względów nie mają pracy.

Autorstwo: M

Źródło: Anty-News.waw.pl